

Głos Królowej - XXIX Niedziela zwykła



Głos Królowej

Parafia pod wezwaniem NMP Królowej Świata
ul. Startowa 16, 43-309 Bielsko-Biała
Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar.
gloskrolowej@gmail.com

18 października

Słowo Boże

„Faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Jezusa w mowie. Postali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby mu powiedzieli: «Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cesarzowi, czy nie?» Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: «Czemu wystawiacie Mnie na próbę, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową!» Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: «Czyj jest ten obraz i napis?» Odpowiedzieli: «Cezara». Wówczas rzekł do nich: «Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga».

Mt 22, 15-21



KOMENTARZ

„Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga”. To jedno z tych zdań Jezusa, które znamy tak dobrze, że łatwo przestajemy słyszeć, jak mocne jest naprawdę. Faryzeusze przychodzą do Jezusa z pytaniem o podatek. Tyle że nie chodzi im o podatek. Chcą Go złapać. Jeśli powie, że trzeba płacić, może stracić popularność wśród ludzi. Jeśli powie, że nie trzeba, będzie można oskarżyć Go przed władzą. Pułapka jest gotowa. A Jezus jednak nie daje się wciągnąć w ich grę. Prosi o monetę i pyta: „Czyj jest ten obraz i napis?”. Odpowiadają: „Cezara”. I wtedy pada zdanie, które rozcina całą dyskusję: „Oddajcie cesarowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga”. Tu warto zatrzymać się na chwilę. Bo Jezus nie mówi tylko o podatkach. On pyta o własność. Skoro na monecie znajduje się obraz cesarza, można ją oddać cesarowi. Ale skoro człowiek został stworzony na obraz Boga, to komu należy oddać człowieka?

W Księdze Rodzaju czytamy, że Bóg stworzył człowieka „na swój obraz”. Hebrajskie *tselem* oznacza obraz, podobiznę, przedstawienie. Moneta nosi obraz cesarza. Człowiek nosi obraz Boga. I nagle pytanie o monetę staje się pytaniem o całe życie. Możemy oddać państwu podatki. Możemy oddać pracodawcy czas. Możemy oddać innym ludziom swoje umiejętności. Ale jest coś, czego nie możemy oddać nikomu

poza Bogiem: całego siebie.

I właśnie tu zaczyna się konkret, bo czasem dajemy Bogu godzinę w niedzielę, ale resztę tygodnia zachowujemy dla siebie. Dajemy Mu kilka minut modlitwy, ale decyzje podejmujemy bez pytania, czego On chce. Mówimy: „*Bóg jest najważniejszy*”, ale wystarczy sprawdzić kalendarz, telefon i sposób wydawania pieniędzy, żeby zobaczyć, co naprawdę jest dla nas ważne.

Jezus nie chce kawałka naszego życia. On chce człowieka. I nie chodzi o to, żeby przestać pracować, zarabiać, odpoczywać czy interesować się światem. Chrześcijanin nie ma uciekać od rzeczywistości. Ma nauczyć się przeżywać ją z Bogiem. Praca może być służbą. Pieniądze mogą być narzędziem dobra. Relacje mogą być miejscem spotkania Boga. Nawet zwykły dzień może stać się przestrzenią misji. Problem pojawia się wtedy, gdy rzeczy stworzone zaczynają należeć do nas bardziej niż my należymy do Boga.

W greckim tekście Jezus mówi o oddaniu Bogu tego, co jest Jego. Słowo *apodidōmi* oznacza nie tylko „dać”, ale także „*oddać to, co się należy*”. I może właśnie to jest najważniejsze pytanie tej Ewangelii: **co w moim życiu nadal trzymam tak mocno, jakbym był właścicielem, choć w rzeczywistości dostałem to tylko na chwilę?**

Moje życie nie jest moją własnością absolutną. Jest darem.

Moje talenty są darem. Ludzie, których spotykam, są darem. Czas jest darem. I skoro wszystko otrzymałem, pytanie nie brzmi tylko: „Co jeszcze mogę dostać od Boga?”. Pytanie brzmi: „Co ja jestem gotów

oddać Bogu?”. Człowiek noszący obraz Boga nie został stworzony do życia dla samego siebie. Został stworzony, żeby należeć do Boga i przez całe swoje życie pokazywać Jego obraz światu.

Kościół bez granic - Światowy Dzień Misyjny

Kościół nie kończy się na granicach naszej parafii, diecezji czy ojczyzny. Jest wspólnotą ludzi zjednoczonych w Jezusie Chrystusie, obecną na wszystkich kontynentach, w różnych kulturach i językach. Wszędzie tam, gdzie człowiek szuka Boga, potrzebuje nadziei, miłości i pocieszenia, obecna jest misja Kościoła. Szczególnym przypomnieniem tej prawdy jest Światowy Dzień Misyjny, zwany również Niedzielą Misyjną. To czas modlitwy za misjonarzy, refleksji nad odpowiedzialnością za ewangelizację oraz okazja, by konkretnie wesprzeć tych, którzy niosą Dobrą Nowinę na krańce świata.

W 2026 roku Światowy Dzień Misyjny obchodzimy 18 października. Ma on szczególny charakter, ponieważ przypada setna rocznica ustanowienia tego dnia przez papieża Piusa XI. Hasło tegorocznych obchodów brzmi: **„Jedno w Chrystusie, zjednoczeni w misji”**. Przypomina nam ono, że wszyscy ochrzczeni, niezależnie od miejsca zamieszkania, wieku czy życiowego powołania, jesteśmy częścią jednego Kościoła i wspólnie odpowiadamy za głoszenie Ewangelii.

Nie każdy z nas może wyjechać do odległego kraju, zamieszkać wśród ludzi innej kultury i poświęcić życie pracy misyjnej. Każdy jednak może mieć udział w tym dziele. Misje nie są bowiem zadaniem wyłącznie kapłanów i osób konsekrowanych. Są powołaniem całego Kościoła, a więc również każdej parafii, każdej rodziny i każdego wierzącego.

Szczególnym przykładem zaangażowania w dzieło misyjne są salwatorianie, czyli Towarzystwo Boskiego Zbawiciela. Zgromadzenie zostało założone w 1881 roku przez ojca Franciszka Marię od Krzyża Jordana. Jego pragnieniem było, aby wszyscy ludzie poznali i pokochali Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata.

Ojciec Jordan pozostawił swoim duchowym synom wezwanie, które do dziś zachowuje niezwykłą aktualność: dopóki na świecie żyje choćby jeden człowiek, który nie zna i nie kocha Chrystusa, nie wolno spocząć. Te słowa wyrażają istotę salwatoriańskiego charyzmatu – nieść ludziom Ewangelię i pomagać im odkrywać miłość Boga.

Salwatorianie podejmują pracę duszpasterską i misyjną w różnych częściach świata. Polska Prowincja

Zgromadzenia Salwatorianów ma doświadczenie posługi między innymi w Tanzanii, Zairze, Indiach, a także w krajach Europy, w których Kościół potrzebuje nowego zapachu ewangelizacyjnego. Międzynarodowa Rodzina Salwatoriańska jest obecna również w innych krajach Afryki, Azji, Ameryki i Europy.

Każde z tych miejsc ma swoją historię, kulturę, tradycję i własne wyzwania. Dlatego misje nie wszędzie wyglądają tak samo. W jednych wspólnotach szczególnie ważne jest głoszenie Ewangelii i przygotowanie ludzi do przyjęcia sakramentów. W innych potrzeba regularnej opieki duszpasterskiej, katechezy, formacji młodzieży czy pomocy rodzinom żyjącym w trudnych warunkach. Wszędzie jednak najważniejszy pozostaje człowiek i jego spotkanie z Chrystusem.

Praca misjonarza to nie tylko odprawianie Mszy Świętej i głoszenie kazań. To przede wszystkim codzienna obecność wśród ludzi, poznawanie ich problemów, słuchanie ich historii i towarzyszenie im w radościach oraz cierpieniach. Czasem wymaga przemierzania znacznych odległości, pokonywania trudności językowych, przystosowania się do innego klimatu i kultury. Niekiedy oznacza także zmaganie się z ubóstwem, brakiem odpowiedniej infrastruktury czy ograniczonym dostępem do edukacji.

Ważnym przykładem takiej posługi jest praca salwatorianów w Albanii. Wspólnoty, które przez

lata doświadczały trudności związanych z sytuacją religijną kraju, potrzebują duszpasterzy gotowych cierpliwie odbudowywać więzi wiary. Salwatorianie posługują tam wśród mieszkańców wsi, odwiedzają osoby starsze i chore, zanoszą im Komunię Świętą, sprawują sakramenty i pomagają ludziom odnaleźć swoje miejsce we wspólnocie Kościoła. Niejednokrotnie właśnie spotkanie w domu chorego, rozmowa i wspólna modlitwa stają się najważniejszym świadectwem Bożej bliskości.

Równie wymagająca jest posługa w Afryce. Tanzania od dziesięcioleci jest jednym z ważnych miejsc działalności polskich salwatorianów. Misjonarze, pracując wśród lokalnych społeczności, głoszą Ewangelię, sprawują sakramenty i wspierają rozwój wspólnot chrześcijańskich. Ich zadaniem jest nie tylko przekazywanie prawd wiary, ale również towarzyszenie ludziom w ich codziennym życiu, umacnianie nadziei i budowanie relacji opartych na wzajemnym szacunku.

Warto pamiętać, że misjonarz nie przychodzi do ludzi po to, by przekonać ich, że wszystko, co lokalne, jest niewłaściwe. Przychodzi, by świadczyć o Chrystusie, szanować godność drugiego człowieka i spotykać się z nim w duchu braterstwa. W misji ważne jest zarówno dawanie, jak i przyjmowanie. Misjonarze dzielą się swoją wiarą, ale sami również uczą się od ludzi, wśród których żyją, ich gościnności, wytrwałości i umiejętności odnajdywania radości

pomimo trudności.

Tak rozumiana misja nie jest dziełem jednej osoby. Za misjonarzem stoją wspólnota zakonna, lokalny Kościół, osoby świeckie, dobroczyńcy i wszyscy, którzy wspierają jego posługę. Bez tej współpracy wiele inicjatyw byłoby znacznie trudniejszych do zrealizowania.

Najważniejszym pytaniem, które powinniśmy sobie postawić w czasie Światowego Dnia Misyjnego, jest to, co możemy zrobić dla tych, którzy głoszą Chrystusa daleko od naszej ojczyzny. Odpowiedź nie wymaga od nas niezwykłych możliwości ani wielkich środków finansowych. Potrzebna jest przede wszystkim otwartość serca i gotowość do współpracy.

Po pierwsze – módlmy się.

Modlitwa jest podstawą każdego dzieła misyjnego. Warto pamiętać o misjonarzach podczas Eucharystii, odmawiać różaniec w ich intencji i polecać Bogu ludzi, którym służą. Możemy modlić się o zdrowie i bezpieczeństwo misjonarzy, o nowe powołania, o wytrwałość w trudnościach oraz o to, by Ewangelia przynosiła owoce w sercach ludzi. W modlitwie nie istnieją odległości ani granice. Nawet jeśli nie znamy osobiście żadnego misjonarza, możemy stać się jego duchowym wsparciem.

Po drugie – dzielimy się dobrami materialnymi. Praca misyjna wiąże się z konkretnymi wydatkami. Potrzebne są środki na utrzymanie placówek

duszpasterskich, przygotowanie katechetów, formację przyszłych kapłanów, materiały katechetyczne oraz pomoc w realizacji projektów służących lokalnym wspólnotom. Ofiary przekazywane za pośrednictwem sprawdzonych inicjatyw misyjnych mogą pomóc w realizacji tych zadań.

Nie chodzi o to, by każdy ofiarował dużo. Ważniejsze jest, byśmy dzielili się tym, co mamy, z sercem pełnym życzliwości. Niewielka suma przekazana przez wiele osób może stworzyć realną możliwość działania. Warto zainteresować się inicjatywami prowadzonymi przez Salwatorianów, zapytać duszpasterzy o aktualne potrzeby misjonarzy i sprawdzić, w jaki sposób można bezpiecznie przekazać wsparcie.

Po trzecie – zainteresujmy się życiem misji. Pomoc zaczyna się od poznania. Czytajmy świadectwa misjonarzy, korzystajmy z informacji publikowanych przez zgromadzenie, rozmawiajmy o misjach w rodzinach i wspólnotach parafialnych. Warto zachęcać dzieci i młodzież do poznawania innych kultur, organizować spotkania misyjne i włączać temat misji do katechezy. Im lepiej rozumiemy wyzwania, z jakimi mierzą się nasi misjonarze, tym łatwiej nam odpowiedzialnie ich wspierać.

Po czwarte – angażujmy się w konkretne inicjatywy. Parafia może zorganizować kiermasz, zbiórkę na określony cel, spotkanie z misjonarzem lub modlitewny dzień

misyjny. Dzieci i młodzież mogą przygotować gazetkę, wystawę, przedstawienie albo modlitwę w intencji wybranego kraju. Dorośli mogą pomóc w organizacji wydarzeń, przekazać swoje umiejętności lub wesprzeć rozpowszechnianie informacji o potrzebach misji.

Warto też pamiętać o salwatoriańskim Wolontariacie Misyjnym „Salvator”, który otwiera przestrzeń do zaangażowania osób świeckich, szczególnie młodych. Wolontariat pokazuje, że misje mogą być nie tylko przedmiotem zainteresowania, ale również osobistym doświadczeniem służby, spotkania i dzielenia się wiarą. Udział w takich inicjatywach wymaga odpowiedniego przygotowania i rozeznania, ale może stać się ważną drogą rozwoju duchowego.

Po piąte – bądźmy misjonarzami tam, gdzie żyjemy. Nie musimy wyjeżdżać na drugi koniec świata, by głosić Ewangelię. Możemy czynić to w rodzinie, miejscu pracy, szkole i parafii. Każdy gest pojednania, pomoc osobie samotnej, troska o chorego, cierpliwość wobec drugiego człowieka i odwaga w przyznawaniu się do wiary są sposobami dawania świadectwa o Chrystusie. Kościół bez granic zaczyna się w sercu, które nie zamyka się na drugiego człowieka.

Światowy Dzień Misyjny przypomina nam, że misje nie są odległą historią rozgrywającą się gdzieś w Afryce, Azji czy Ameryce Południowej. To rzeczywistość, która dotyczy każdego ochrzczonego. Nie wystarczy podziwiać poświęcenia

misjonarzy. Warto zapytać, jak możemy uczestniczyć w ich dziele, by w codzienności odpowiedzieć na wezwanie Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”.

Wspierając salwatoriańskich misjonarzy, stajemy się częścią większej wspólnoty, która przekracza granice państw, języków i kultur. Nasza modlitwa, ofiara, czas i zaangażowanie mogą stać się konkretnym znakiem jedności z ludźmi, których być może nigdy nie spotkamy osobiście. Nie zawsze zobaczymy owoce naszej pomocy, ale możemy mieć pewność, że dobro ofiarowane z miłością ma znaczenie.

Niech tegoroczny Światowy Dzień Misyjny będzie dla naszej parafii okazją do odnowienia ducha misyjnego. Pamiętajmy o salwatorianach pracujących w różnych częściach świata, wspierajmy ich modlitwą i ofiarnością, a zarazem uczmy się od nich odwagi w dawaniu świadectwa.

Kościół bez granic to Kościół, w którym nikt nie pozostaje obojętny na los drugiego człowieka. Nie wszyscy możemy wyjechać na misje, ale wszyscy możemy mieć w nich swój udział. Wystarczy zacząć od małego kroku: modlitwy, dobrego słowa, zainteresowania lub ofiary przekazanej z serca. W ten sposób staniemy się prawdziwie zjednoczeni w misji – aby coraz więcej ludzi mogło poznać miłość Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata.

Na podstawie: Orędzie papieża Leona XIV na Światowy Dzień Misyjny 2026 ; Salwatorianie – założyciel i misja zgromadzenia; Salwatorianie w Albanii; Wolontariat Misyjny „Salvator”. Str. 6

Intencje Mszalne

Poniedziałek 19 października	Godz. 6.20	Za + Adama Fołtę oraz Krystynę i Ryszarda Kwiatek od rodziny Hendzel.
	Godz. 7.00	1. Za ++ Rudolfa i Teresę Płytycz, syna Tomasza . 2. Za + Cecylię Kutyna (greg.).
	Godz. 18.00	1. W intencji Ojczyzny i Polaków 2. Za + Hildegardę Marię Graboń w 15 rocz. śmierci.
Wtorek 20 października	Godz. 6.20	Za + Cecylię Kutyna (greg.).
	Godz. 7.00	1. Za + Janinę i Ludwikę Wojnarowskich. 2. Za + Teofilę Skraba od syna Zbigniewa
	Godz. 18.00	1. Za + Helenę Chnurską w 1 rocz. śmierci o łaskę nieba. 2. Za + Marka Ścieszka w 3 rocz. śmierci od żony
Środa 21 października	Godz. 6.20	Za + Stefana Kotlarz od syna Janusza z żoną i dziećmi.
	Godz. 7.00	1. Za + Cecylię Kutyna (greg.). 2. Za + Piotra Kruczek od chrześniaczki Magdaleny
	Godz. 18.00	1. Za ++ Marka Pyclika i jego siostrę + Jolantę 2. Za + mamę Helenę w 30 dzień po śmierci od córki
Czwartek 22 października	Godz. 6.20	Za + Sławomira Krzeszowskiego.
	Godz. 7.00	1. Za + Cecylię Kutyna (greg.). 2. Za + Teofilę Skraba od wnuka Krzysztofa z rodziną
	Godz. 18.00	1. Za ++ Matyldę i Walentego Juraszczyk. 2. W intencji Ludwika Bojdys w 80 rocz. urodzin
Piątek 23 października	Godz. 6.20	Za + Piotra Kruczek od brata Aleksandra z żoną
	Godz. 7.00	Za + Cecylię Kutyna (greg.).
	Godz. 18.00	1. W int. Bogusławy i Janusza oraz Jolanty i Leszka 2. Z + Stefana Kotlarz od siostry Elżbiety z mężem.
Sobota 24 października	Godz. 6.20	Za + Teofilę Skraba od wnuka Janka z żoną Agnieszką.
	Godz. 7.00	Za + Cecylię Kutyna (greg.).
	Godz. 18.00	1. W intencji Lucyny i Piotra z dziećmi (w rocz. ślubu). 2. Za ++ Salomeę, Kazimierza i za + syna Jacka
Niedziela 25 października	Godz. 6.30	Za + Cecylię Kutyna (greg.).
	Godz. 8.00	W intencji Janiny Kubicy z okazji 80 urodzin
	Godz. 9.30	Za ++ Janinę i Wiktora Dowgiert
	Godz. 11.00	W intencji Beaty i Jana Kopacz z okazji 40 rocz. ślubu.
	Godz. 12.30	1. Za ++ Helenę, Władysława Nikiel, Eugeniusza Rybę 2. W int. Ireny i Jana Marcinek z okazji 50 rocz. ślubu
	Godz. 18.00	Za + Annę Soltys.
	Godz. 19.15	1. W intencji Szymonka z okazji 3 rocz. urodzin 2. Za ++ Zbigniewa, Annę, Emila Wojaczek oraz ++ rodziców Jadwigę i Józefa Kopacz.

Ogłoszenia Parafialne

1. W tygodniu liturgicznym przeżywamy:
 - we wtorek – wspomnienie św. Jana Kantego, prezbitera.
 - w czwartek – wspomnienie św. Jana Pawła II, papieża.
 - w piątek – wspomnienie św. Józefa Bilczewskiego, biskupa.
2. W dzisiejszą niedzielę obchodzimy Światowy Dzień Misyjny, który rozpoczyna Tydzień Misyjny.
3. Przez cały miesiąc październik zapraszamy codziennie na nabożeństwa różańcowe o godz. 17.30.
4. W poniedziałek zapraszamy dzieci z klas od pierwszej do szóstej na spotkanie „Ad Astra”. Spotkanie w dolnym kościele o godz. 16.00.
5. Seniorów zapraszamy we wtorek o godz. 16.00 do dolnego kościoła na spotkanie poświęcone Beskidowi Żywieckiemu.
6. W każdą środę, czwartek i piątek zapraszamy na adorację Najświętszego Sakramentu od godz. 15.00 do 18.00. Zachęcamy, aby znaleźć w ciągu dnia chwilę na osobistą modlitwę i spotkanie z Panem Jezusem.
7. W czwartek, 22 października, o godz. 18.00 zapraszamy na Mszę Świętą i nabożeństwo ku czci św. Rity z poświęceniem róż. Podziękowania i prośby do św. Rity można składać przed Mszą Świętą przy wejściu do kościoła.
8. Oficjalnie, z dniem 17 października tego roku, w naszej parafii rozpoczęła działalność wspólnota Wojowników Maryi. Dlatego w najbliższą sobotę, 24 października, zapraszamy na spotkanie mężczyzn, którzy chcą formować się w tej wspólnocie. Spotkanie rozpocznie się Mszą Świętą o godz. 9.00, a następnie odbędzie się spotkanie formacyjne w dolnym kościele.
9. Wypominki na miesiąc listopad można składać w zakrystii lub na tacę, wypisane czytelnie. Można również podać nazwę ulicy. Karteczki na wypominki są dostępne przy wyjściach z kościoła. W intencji poleconych zmarłych przez cały miesiąc listopad będziemy odmawiać różaniec. W dniach od 1 do 8 listopada codziennie będzie sprawowana Msza Święta w intencji zmarłych poleconych w wypominkach.
10. Składka z minionej niedzieli była składką inwestycyjną, przeznaczoną na pokrycie kosztów wymiany części dachu kościoła. Zebraliśmy kwotę 12 tys. 104 zł., 75 groszy oraz 33 euro i 15 eurocentów; 20 franków, 1 pensa i 1 centa. Sedeczne Bóg Zapłać.
11. Na fundusz stypendialny z okazji Dnia Papieskiego zebraliśmy kwotę 2 tys., 72 zł. Za złożone ofiary składamy serdeczne Bóg zapłać!